

że najbardziej wiarygodna analiza przekazów propagandowych powinna mieć charakter niezapośredniczony, a analizie powinna być poddana oryginalna treść, i jest to – moim zdaniem – najbardziej pożądane rozwiązanie.

Prezentowana publikacja, podobnie jak wcześniejszy tom, są bardzo potrzebne i oczekiwane. Tytułów poświęconych plakatowi i wykorzystaniu go w propagandzie jest co prawda wiele, niemniej jednak gros z nich stanowi ra-

czej tematyczną prezentację plakatów (plakat III Rzeszy, radzieckie, chińskie plakaty propagandowe)¹³. Z reguły wszystkie one nie zawierają głębszej refleksji nad prezentowanymi treściami, lecz są raczej galerią, albumem, katalogiem. Dlatego każde pogłębione badanie tej sfery stanowi wartościowy element analizy sztuk wizualnych i ich wykorzystania w propagandzie.

Lukasz Szurmiński



Evelina Kristanov

Książka na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych w Polsce w latach 1945–1954,

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, 606 s., ISBN 978-83-7525-782-3

Katolickie czasopisma społeczno-kulturalne wychodzące w Polsce w okresie powojennym nie są zjawiskiem nieznanym. Większości z nich, zwłaszcza tym najważniejszym, to znaczy stojącym na najwyższym poziomie, poświęca się stałą uwagę układającą się w porządek wypowiedzi sam w sobie dowodzący ich znaczenia. Argumentem potwierdzającym tę tezę jest książka Evelyny Kristanovej, poświęcona miejscu, jakie zajmowała książka w tym segmencie pism w okresie bezpośrednio powojennym oraz w czasach stalinizmu.

Pomysł opracowania poświęconego takiemu zagadnieniu zdaje się być poza dyskusją,

nie tylko dlatego, że do tej pory pisano o nim, mimo sporej już literatury dotyczącej czasopism katolickich, stosunkowo rzadko. Również i z tego powodu, że analiza zjawiska „książki na łamach” siłą rzeczy wychodzi poza zakres celów stawianych sobie przez autora takiego zamierzenia. Dotyczy czegoś więcej niż zainteresowań konkretnych tytułów, a mianowicie – życia kulturalnego w jego wielowymiarowym kształcie. A więc chociażby polityki wydawniczej oraz charakteru i poziomu krytyki będącej nie tylko przejawem gustów recenzentów, ale również systemu wartości autorów oraz tytułów, w których ukazywały się ich recenzje.

¹³ *Posters of the cold war*, ed. D. Crowley, London 2008; *Posters and propaganda in wartime. Weapons of mass persuasion*, ed. D. James, R. Thomson, London 2007; *Wars of empire in cartoons*, ed. M. Bryant, London 2008; *State of deception. The power of nazi propaganda*, ed. S. Luckert, S. Bachrach, Washington 2009.

Recenzent, odpowiadając na podstawowe pytanie, w jakim stopniu autorka poradziła sobie z zadaniem, którego się podjęła, może powiedzieć, że w sposób zadawalający. Chronologiczne ramy pracy są czytelne i uzasadnione, choć traktowanie roku 1953 jako zamknięcia stalinizmu jest zabiegiem dyskusyjnym. Polityczne oczekiwania kierowane pod adresem piśmiennictwa i kultury, oraz idące za tym ideologiczne nakazy znajdujące wyraz w estetyce realizmu socjalistycznego, utrzymywały się przecież jeszcze przez jakiś czas... Nie zmienia to faktu, że praca sposobem w klarowny, usystematyzowany i kompetentny opowiada o różnych przejawach zainteresowania książką, szerzej zaś – piśmiennictwem, nie tylko literackim, ale także religijnym i historycznym. Mówi też o platformie tych wypowiedzi, czyli o tygodnikach katolickich.

Książka została skomponowana z pięciu rozdziałów, z których trzy poświęcono tytułowemu zagadnieniu. Najważniejsza i najciekawsza część dotyczy recenzji (*Recenzje na łamach wybranych periodyków*). Ten rozdział został podzielony wedle kryterium merytorycznego, odpowiadającego charakterowi omawianych pozycji w sposób, dzięki któremu z powodzeniem udało się w przejrzysty sposób przedstawić całość zjawiska. Autorka uznała za stosowne wyodrębnić takie rodzaje wydawnictw, jak nieliterackie książki katolickie, prace historyczne oraz pozycje literackie. W ramach tych wszystkich grup powołała do życia podrozdziały tematyczne, dzięki czemu udało się nadać pracy przejrzystości, a tym samym – ułatwić czytelnikowi korzystanie z rezultatów ustaleń. Dwa kolejne rozdziały zostały poświęcone sposobom reklamowania i promowania książek (rozdział 4.) oraz innym formom ich upowszechniania (rozdział 5.)

Praca, o której mowa, nie jest poświęcona wyłącznie obecności piśmiennictwa w periodykach katolickich. Dotyczy także ich samych oraz stosunków między państwem a Kościołem w latach 1945–1953. W obu przypadkach włą-

czenie tych kwestii w tok rozważań pod takim tytułem, jaki nosi praca, jest usprawiedliwiony jedynie częściowo. Nie tyle ze względu na sam fakt, ile na ilość uwagi, którą autorka kieruje ku obu tym sprawom. Rozdział 1. (relacje między państwem a Kościołem do aresztowania Prymasa Wyszyńskiego) jest wykładem o kwestiach stosunkowo dobrze znanych, i tym samym do zagadnienia, o którym traktuje książka, nie wnosi wiele. Tym bardziej, że nie jest on, z czego nie sposób robić zarzutu, zbyt obszerny. Wątpliwość, mniejszego już kalibru, budzi rozdział 2., który został poświęcony *Polskiej prasie i książce katolickiej w latach 1945–1953*, przy czym jego zdecydowana większość dotyczy prasy, a nie książki. Pod względem objętości jest on porównywalny z główną częścią pracy (*Recenzje książek...*), co znajduje tylko częściowe uzasadnienie. Owszem, pojęcie „prasa katolicka” w okresie powojennym, podobnie jak w latach późniejszych, w zasadzie do końca PRL, nie było terminem oczywistym. Za taką uchodzić mogły tytuły wydawane przez organizmy wschodzące w skład kościoła instytucjonalnego, a także zewnętrzne wobec niego, lecz mające upoważnienie do prowadzenia tego rodzaju działalności. W potocznym odbiorze mogły być do niej zaliczane także i takie, które, odwołując się do katolicyzmu i społecznej nauki kościoła, występowały przeciw polityce Episkopatu. Sprawa wymaga więc namysłu, który wszelako nie musi być, na użytek pracy poświęconej recepcji piśmiennictwa, równoznaczny z wnikliwym opisem tytułów znajdujących się z obszarze zainteresowań.

Autorka przyjęła inny punkt widzenia, uznając za niezbędne dokonać, poza uzasadnieniem wyboru, charakterystyki interesujących ją tytułów. Biorąc pod uwagę, że niektóre z nich mają już całkiem obszerną literaturę (przede wszystkim „Tygodnik Powszechny”, w mniejszym stopniu „Tygodnik Warszawski”), należy stwierdzić, że ich opis (mimo że nie można mu nic zarzucić) nie wnosi nowych treści do wiedzy o prasie katolickiej. Jeśli jednak próbować bronić decyzji podjętej

przez autorkę, to można posłużyć się argumentem o konieczności, mimo wszystko, sportretowania pism będących nośnikami interesujących ją treści oraz, w wypadku niektórych („Głos Katolicki”, „Tygodnik Katolicki”) zaakcentować fakt, że stanowią one przedmiot badań podejmowanych znacznie rzadziej niż ma to miejsce w przypadku np. „Tygodnika Powszechnego”.

Nie zmienia to faktu, że zgubiła się refleksja poświęcona książce jako takiej i życiu umysłowemu, którego była wyrazem. W rozdziale dotyczącym prasy autorka wspomina co prawda (krótko) o działalności i dorobku katolickich wydawnictw książkowych, ale nie mówi ani o polityce kulturalnej w okresie powojennym, ani o piśmiennictwie, jego charakterze i różnego rodzaju rygorach, jakim było wówczas poddane. W przekonaniu piszącego te słowa zmierzenie się z tymi sprawami wydaje się być znacznie bardziej zasadne niż rozważania na temat stosunków państwa i Kościoła. Połowicznym rozwiązaniem tego problemu są zamieszczone na końcu pracy biogramy wybranych redaktorów, publicystów i pisarzy.

Trudno natomiast krytycznie odnosić się do kryteriów wyodrębnienia tytułów stanowiących podstawę analizy. Przyjmując założenie, że pismami katolickimi były te tylko, które uzyskały stosowną aprobatę ze strony Kościoła,

autorka włączyła w obręb badania „Tygodnik Powszechny” i bliski mu miesięcznik „Znak”, a także „Tygodnik Warszawski”, „Głos Katolicki”, „Tygodnik Katolicki” oraz „Przegląd Powszechny”. Taki wybór nie budzi zastrzeżeń, choć szkoda, co jednak zrozumiałe, że znalazł się poza nim tygodnik „Dziś i Jutro” wydawany przez Stowarzyszenie PAX, które od końca lat 40. dysponowało coraz aktywniejszą oficyną wydawniczą.

Była już mowa o tym, że treść pracy oraz metoda przyjęta przez autorkę z powodzeniem sprostały wymogom zjawiska, którego dotyczy książka przygotowana w oparciu o adekwatną i kompetentnie dobraną podstawę źródłową. Autorka wykorzystwała materiały wytworzone przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Zgromadziła także niezbędną literaturę przedmiotu, co jest dowodem znajomości oraz umiejętności wykorzystania periodyków. *Książka na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych w Polsce w latach 1945–1954* stanowi pierwszą obliczoną na taką skalę próbę przedstawienia miejsca książki w tygodnikach katolickich po wojnie. Jest zamierzeniem udanym, spełnia stawiane sobie cele i zachęca do dalszych badań.

Rafał Habielski